

# PRACA

TYGODNIOWY ORGAN NARODOWEJ PARTJI ROBOTNICZEJ LEWICY

Redakcja i Administr., Piotrkowska 91, Telefon № 388 — Administr. czynna codzien. od g. 7—9 w. prócz niedziel i świąt. Sekretar. od g. 7—8 w.

CENA 25 GROSZY.

PRENUMERATA:

MIESIĘCZNIE . . . . . Zł. 1.—  
NA PROWINCJI . . . . . „ 1.45  
ZAGRANICĄ . . . . . „ 2.00

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem 30 gr., w tekście 30 gr.,  
za tekstem 20 groszy, nekrologi 25 gr.,  
zwyczajne 10 gr. za wiersz m/m 10-linowy  
Ogłoszenia drobne 10 groszy za wyraz  
Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej

## Wobec nowego układu sił w Samorządzie

### Wyłazi sztydło z worka

Ostatnie wybory do samorządu łódzkiego dały zdecydowane zwycięstwo socjalistom. Na 75 radnych, a obecnie z powodu ustąpienia niezależnego socjalisty Martynowskiego właściwie na 74 radnych mają P.P.S., N.S.P.P., Bund i Poalej-Sjon 38 mandatów: gdy dołączymy do tego jeszcze stale głosującego z socjalistami „inwalidę” Pawlaka, 8 członków Magistratu, będziemy mieli 47 członków Rady Miejskiej na 85. Jest to zdecydowana większość, z powodu której socjaliści nie potrzebują się liczyć z innymi frakcjami, tylko w całej rozciągłości przeprowadzać swój program socjalistyczny. Zdajemy sobie sprawę z tego, że muszą oni stosować się do ogólnie w Państwie obowiązujących przepisów, jednakże jest cały szereg dziedzin, gdzie ten swój program, o ile rzeczywiście w niego wierzą, mogliby przeprowadzić.

W tym wypadku socjaliści mają o całe niebo lepszą sytuację, aniżeli miał N.P.R. w poprzedniej kadencji.

Mając tylko 24 członków Rady Miejskiej, a w większości Chadeków a nawet — N. D-eków z musu trzeba było iść na kompromisy, które utrudniały realizację postulatów ludności pracującej.

A jednakże, jak to niejednokrotnie zaznaczaliśmy, czy w dziedzinie zatrudnienia bezrobotnych, czy w dziedzinie komunikacji tramwajowej, oświetlenia czy opieki społecznej interesy ludności robotniczej dzięki N. P. R. były specjalnie uwzględniane. Cóż się teraz już na początku dzieje z naszymi socjalistami? Otóż udzielają oni wywiadów różnym reporterom, a pomiędzy nimi najwięcej obnoszący swój czerwony socjalizm tow. wice-prezydent Rapalski.

I oto w wywiadzie, udzielonym reporterowi „Głosu polskiego” a pomieszczonym w numerze tego pisma z dn. 27 listopada, powiada p. Rapalski, że ich postępowanie w Magistracie „musi siłą rzeczy pociągnąć za sobą poparcie ze strony sfer gospodarczych, wchodzących w skład rady”, przyczem wyraźnie zaznacza, że ma na myśli przedstawicieli Resursy, którzy reprezentują przeważnie element drobno-rzemieślniczy. Jest to już wyraźna oferta, skierowana pod adresem panów z Resursy.

Rozpatrzmy się w przedstawicielach tych drobnych rzemieślników. A więc na pierwszym miejscu stoi taki „najdrobniejszy” rzemieślnik, p. Alfred Grohmana, jeden z właścicieli największego kompleksu fabryk łódzkich, potentat prze-

mysłu łódzkiego. A dalej p. Wolczyński, dyrektor drugiej podług wielkości fabryki w Łodzi Tow. Akc. J. K. Poznański. A dalej p. Szwankowski, właściciel wielkiego zakładu stolarskiego i wreszcie p. Lesiński właściciel jednego z większych zakładów mechanicznych naszego miasta.

Gdzie tu p. Rapalski dojrzał drobnych, biednych, upośledzonych rzemieślników? Czy rzeczywiście sądzi, że ci panowie będą reprezentowali szewca z przedmieścia, którego zabija konkurencja z mechanicznymi zakładami? Albo cieślę czy ślusarza, który dorywczo pracuje u bogatego majstra? niezrozumienie całego absurdu takiego przypuszczenia nie posądząmy p. Rapalskiego.

A w dodatku, od kiedy to socjaliści w sprawach natury gospodarczej mają jeden program z tak zw. sferami gospodarczymi? Przecież właśnie program socjalistyczny jest przeciwstawieniem się, zaprzeczeniem programu t. zw. sfer gospodarczych!

A więc musi tu tkwić coś innego! —

Socjaliści rozumiejąc całą nieziszczalność swego programu, widząc duże niebezpieczeństwo dla żywotnych interesów proletariatu polskiego w międzynarodowym braterstwie broni z takimi socjalistami, jak tow. Milman, Kuk lub Holenderski, starają się już tłumaczyć swoje postępowanie przyszłe, które nie będzie szło po linii ich wykoncypowanego przy czerwonym stoliku programu.

I oto tłumaczyć to będą potrzebą liczenia się ze sferami gospodarczymi, będą starali się wmówić, że zadania miejskie gospodarcze można będzie prowadzić w myśl wskazań p. p. Grohmanów i Szwankowskich.

Na tem tle tem jaskrawiej występuje ta życzliwość, z jaką traktują socjalistów potężniejsze „sfery gospodarcze” bo żydowskie i niemieckie, głosząc na socjalistów przy wyborze prezydium Magistratu i Rady Miejskiej.

Ale niechże nam panowie socjaliści nie blagują, że przy pomocy Grohmana i Rosenblata będą przeprowadzali gospodarcze zagadnienia Łodzi w myśl postulatów Łodzi robotniczej.

Mając w Radzie Miejskiej zdecydowaną socjalistyczną większość mogą i muszą, jeżeli nie chcą być kłamcami, iść po drodze swego socjalistycznego programu, muszą nam stworzyć obiecany raj socjalistyczny, walcząc bezwzględnie z klasami posiadającymi. Przecież dla sojuszu z Resursą nie trzeba było łączyć się z Milmanem i innymi Bundowcami i tem narażać na szwank interesy polskość Łodzi. A tak ani dążenia ekonomiczne, ani dążenia narodowe proletariatu polskiego nie mogą być uwzględnione.

Dotychczas mamy wywiady a więc słowa, zobaczymy, jakie będą czyny. Reklama już jest. Przyjaciele z prasy żydowskiej, pisanej po polsku wyją z zachwyty, jaki to będzie ten czerwony Magistrat. Czekamy!

## Nowi ludzie...!

Mamy nowych gospodarzy miasta. Przesądził tę kwestję wynik wyborów z dnia 9 października b. r.

Prasa będąca na usługach socjalistycznej większości, powitała nowych ludzi w Magistracie z aplauzem i radością. A same wybory w dniu 24 listopada były o tyle charakterystyczne, że odbyły się pod odsłoną silnych oddziałów policji, — (o czem „Głos Polski”, „Republika”, „Express” i t. d. całkowicie zamilczały) i przy czynnym akompaniamencie galerji.

Ta sama prasa zaraz podała fotografie nowoobranych, jak również ich życiorysy.

Chcemy być troszkę niedyskretni i rzucić przy tej okazji kilka pytań. Może nam odpowiedzą, a może ze wstydu... zamilkną!

Polska od każdego obywatela państwa wymaga przedewszystkiem jednego:

by się wylegitymował ze służby, z pracy dla Polski.

Z prasy nowomagistrackiej wiemy, że wszyscy ci nowidygnitarze zajmowali i zajmują takie czy inne w partji stanowiska, że to czy tamto dla partji robili. Ale co dla Polski?

Przecież to wszystko jeszcze ludzie młodzi. Przecież dla każdego z nas decydują przedewszystkiem: — rok 1918 i rok 1920. —

Nie chcemy już im mówić o latach 1914 — 1918, o przepięknej służbie legijonowej, boć prawdopodobnie wszyscy ci panowie wtedy byli — innej orientacji.

Ale kilka lat temu?

Co robiła większość tych panów (poza Purtalem) w roku 1918, a co w roku 1920?

Odpowiedzcie!

Legjonista.

## Sejm i Senat rozwiązane

### Dekret o rozwiązaniu.

W dniu 28 listopada r. b. do Sejmu i Senatu nadeszło pismo Prezydenta Rzeczypospolitej o rozwiązaniu Sejmu i Senatu. Dekret ten brzmi:

„Zarządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie rozwiązania Sejmu i Senatu.

Na podstawie art. 26 ustępnego 1, — w związku z art. 36 ust. 2 Konstytucji rozwiązuję Sejm i Senat z powodu upływu czasu, na który zostały wybrane. Warszawa, dn. 28 listopada 1927 r.

Prezydent Rzeczypospolitej

(—) I. Mościcki.

Prezes Rady Ministrów:

(—) J. Piłsudski.

\* \* \*  
Pięć lat zatem w tym historycznym dniu 28 listopada upłynęło od chwili, gdy zebrał się w Warszawie poraz pierwszy drugi polski Sejm, wybrany normalnie. Na długo pozostaną w pamięci całego społeczeństwa i przejdą do smutnej historii narodu akty, które towarzyszyły wyborom i zebraniu się ciał ustawodawczych oraz które nastąpiły wkrótce potem. Nieszczęsny bowiem, pełen zgrzytów, pełen grzechów i wad był żywot obu tych izb ustawodawczych, na progu życia których nastąpił jeden z najstraszniejszych przejawów wybuchu rozwścieczonego partyjniactwa: zamordowanie Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, Gabrjela Narutowicza. Historia osądzi zapewne bardzo surowo 5-letni żywot obu tych izb, które nie umiały żyć ani pracować, nie miały również sił, by zejść z placu z godnością i przyczynić się do polepszenia przyszłości. Zupełny bezwład Sejmu i Senatu wykazały dopiero następstwa przełomu majowego.

Dziś u progu nowej ery jedno należy tylko wyrazić życzenie: Oby następny Sejm i Senat w niczem nie były podobne do swoich, smutnej pamięci, poprzedników.

### Kiedy — nowe wybory?

Na mocy art. 23 ustawy z dnia 8-go lipca 1922 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu: nowe wybory zarządza Prezydent Rzeczypospolitej najpóźniej w tydzień po wygaśnięciu mandatów poprzedniego Sejmu (art. 11 Konstytucji).

Należałoby zatem spodziewać się ogłoszenia nowych wyborów w dniu 6-go grudnia r. b.

### Przewidywane bloki:

Jak dotąd zarysowują się bloki: 1) Z. L. N., O. W. P., Chadecja, Piast, i N. P. R. prawica; 2) grupy demokratyczne, w skład których weszłyby i N. P. R. Lewica, 3) P. P. S. i „Wyzwolenie” 4) mniejszości narodowe. Mniejszości ogłosiły już komunikat, w którym zaznaczają, iż tworzą wspólny blok wyborczy (Ukraińcy, żydzi, białorusini, niemcy i litwini). Słychać jednak, że blok ten będzie o tyle niekompletny, że nie wchodzi doń żydzi z Małopolski wschodniej i zachodniej, żydzi konserwatyści oraz niektóre ugrupowania ukraińskie.

\* \* \*  
Co do polskich stronnictw nic konkretnego w tej chwili powiedzieć nie można. Pewne są tylko silne tarcia w „Piaście” i „Chadecji” w związku z kombinacjami wyborczymi. Niewątpliwie jednak już najbliższe tygodnie sytuację wyświetlą.

oioio

Na marginesie chwili.

## Ktoś niedyskretny...

Na pierwszym posiedzeniu Rady Miejskiej w dniu 24 listopada 1927 r. prócz wyborów mówiono również o pensjach dla członków nowego Magistratu. Wniosek socjalistyczny był tak przemyślnie skonstruowany, że nikt z radnych (a tembardziej z galerji) nie mógł wiedzieć, ile te pensje wynosić będą na brzęcząca monetę.

Dopiero któryś z niedyskretnych radnych głośno o to socjalistów zapytał. Padła odpowiedź, że:

Prezydent Ziemiński otrzyma miesięcznie 1.500 zł.

Wice-prezydent Rapalski — 1,350 zł.

Wice-prezydent Wielński — 1,350 zł.

Towarzysze ławnicy: Dr. Kopciński, Purlal, Izdebski, Kuk, Margolis, Joel i inni po 1.100 zł.

Migawki polityczne.

## Posunięcia przedwyborcze

### N. P. R. - prawicy

Ponieważ w tej chwili już jest rzeczą prawie pewną, że wybory odbędą się w końcu lutego 1928 roku, wszystkie stronnictwa rozpoczęły przygotowania wyborcze. Narodowa demokracja (Endecja) prowadzi ożywione rozmowy przedwyborcze z N. P. R. prawicą, która, utraciwszy grunt pod nogami, czepia się kurczowo endeckiej klamki.

Jak donosi jedno z pism chadeckich, endecy dają N. P. R. prawicy tylko 2 mandaty w województwie poznańskim, ale w dodatku domagają się od N. P. R. prawicy wpływu na Z. Z. P. przez delegowanie do tej organizacji endeckiego posła Piotrowskiego. Wiadomość ta oświetla nam dopiero, dlaczego do endecki „Kurjer Poznański” i „Orędownik” tak zawzięcie reklamują Zjednoczenie Zawodowe Polskie — uważając tę organizację już za swoją.

## Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi

Wyższa Szkoła Nauk Społecznych i Ekonomicznych w Łodzi w dniu 19-tym listopada b. r. przeprowadziła pierwszy dyplomowy egzamin, w wyniku którego wydano dyplomy 14-tu absolwentom. O wysokim kryterium egzaminów dyplomowych świadczy fakt, że z 250 słuchaczy stanęło do egzaminów zaledwie 15-tu.

Dalej zmiennem jest również i to, iż z 34 wyższych urzędników miejskich, będących słuchaczami Szkoły, otrzymało dyplomy 5-ciu, b. Naczelnik Urzędu Stanu Cywilnego, obecny Starosta p. Aleksy Rzewski, sekretarz Wydziału Kanalizacji, K. Rymler, główny bibliotekarz miejski Jan Augustyniak, kierownik III. miejskiej wypożyczalni książek kol. Stefan Swiderski oraz referent Wydziału Szkolnictwa p. Tadeusz Braun.

Od pierwszych wytrwałych łódzkich studentów, którzy 3-letnim mozolnym wysiłkiem, zdaniem 22-ch egzaminów semestralnych, 8-miu egzaminów dyplomowych i obroną prac piśmiennych dyplomowych na seminarjach finansowo ekonomicznych i społeczno administracyjnych — zadali kłam polskiej legendzie o słomianym ogniu oczekujemy teraz realnej pracy na gruncie społecznym naszego miasta.

o o o o

## Z wieczornicy „Pobudki”

Zarząd chóru robotniczego „Pobudka” urządził w ubiegłą sobotę w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91, wieczornicę taneczną. I dobrze uczynił, albowiem w serdecznym i miłym nastroju nastąpiło zbliżenie towarzyskie członków chóru, scementowane jakby tę młodzieńską organizację, która tak słizczne perspektywy przedstawia na przyszłość.

W czasie wieczornicy przy dźwiękach orkiestry i skocznych tańcach — mile upłynął czas rozrywki, urozmaicony ponadto chóralnym śpiewem i miłymi wesołymi monologami kol. Stefanji Kurkówny, której zdolności sceniczne naprawdę należałoby wykorzystać szerzej.

Zakończąc życzeniem, aby podobne wieczorki „Pobudka” urządziła częściej. A napewno sprzyjać to będzie rozwojowi Chóru.

# Młodzieży, ponad poziomy wylatuj!

Głos młodzieży robotniczej

W czasach dzisiejszych, w czasach tak silnego rozwoju form gospodarczo-politycznych państw, w czasach, których znamiem jest, wedle słów Marszałka Piłsudskiego — wycisg pracy; w czasach zresztą wielkiego liberalizmu społecznego, wielkich przemian dziejowych — kiedy do głosu zostały dopuszczone wszystkie warstwy społeczne, kiedy demokracja zaczyna docierać do każdej instytucji, do każdego większego poczynania — zagadnieniem pierwszorzędnej wagi staje się wychować światłych i rozumnych osywateli, obywateli, którzy tak pod względem rozwoju umysłowego jak również i charakteru będą mogli dla dobra ogólnego pracować na różnych placówkach życia.

Dzisiaj może najwięcej daje się to odczuwać i odczuwa to chyba najwięcej ten nasz młody organizm państwowy, który musi słać dzisiaj w zawody z państwami starymi, bogatymi w długie lata doświadczeń tak pod względem gospodarczym jak i politycznym.

Polska stanęła do tego wycisgu pracy uboga, obdarta, wyniszczona i w środku i ludzi, i dlatego dzisiaj każdy obywatel, każdy prawy polak ma ten wielki obowiązek przed sobą do zrobienia, to znaczy dawać ze siebie to, co jest jego bogactwem i duchowym i materialnym. I dla nas młodzieży robotniczej, dla nas, którzy jesteśmy częścią tej wielkiej klasy społecznej-proletariatu polskiego — leży obowiązek przygotowania się, wyrabiania umysłów i charakterów do tej wielkiej pracy na niwie ogólnopolskiej, jak również do tej walki klasowej, jaką nasi ojcowie dzisiaj staczać muszą o względniejsze warunki i wyższy poziom życiowy.

I dlatego staje przed nami konieczność i potrzeba przygotowania się należyście do pracy na niwie tej wiecznej walki klasy robotniczej o lepszy byt i lepsze formy życia, do walki z tą niesprawiedliwością społeczną, jaka dzisiaj niestety jeszcze panuje.

A zatem doskonalić i przygotowywać się do przyszłego życia możemy w pierwszym rzędzie we własnych organizacjach samokształceniowych młodzieży.

Taką organizacją jest Z. P. M. P. — „Orle”.

Tutaj, na terenie „Orlecia”, — mamy możność wyzyskać należyście okres młodzieńczy, tutaj możemy rozwinąć swoje zdolności rodzime i posuwać się naprzód pod względem umysłowym, rozszerzając swój horyzont myślenia na różne zjawiska życiowe.

By może szybszym tempem to doskonalenie się naszej młodzieży postępowo, by prędzej z jej grona wyrosli przyszli sternicy wielu placówek i inicjatorzy wielu poczyniń, Władze Wojewódzkie „Orlecia” podjęły wielkie dzieło stworzenia warunków ku temu przez powołanie na terenie Łodzi i pobliskich okolic specjalnego kursu instruktorów, który miałby za zadanie wyrobienie pod względem politycznym i społecznym naszej młodzieży.

Jakie wyniki da ten wysiłek — zależy od nas wszystkich.

Jeśli będziemy mieli chęć i silną wolę, jeśli będziemy mieli nieugiętą dążność ku temu, to niechybnie wyniki tej pracy będą zadawalniające i długo nie dadzą na siebie czekać.

Więc tylko do pracy!

Jan Śniady.

## KRONIKA POLITYCZNA

### Polska

**Polska-Litwa.** Rząd polski przesłał rządowi państw, z którymi Polska utrzymuje stosunki dyplomatyczne, następującą notę: Na skutek przesłanych do sekretariatu Ligi Narodów, powołujących się na art. 11 paktu, skarg rządów litewskiego na Rząd polski, sprawa stosunków polsko-litewskich znalazła się na porządku dziennym mającego się odbyć niebawem posiedzenia Rady Ligi. Wobec powyższego Rząd polski uważa za konieczne raz jeszcze sprecyzować swe stanowisko w sprawie stosunków między obydwoma krajami. Rząd polski nie żywi żadnych zamiarów, zagrażających niepodległości politycznej i całości terytorjalnej republiki litewskiej i jedynym jego pragnieniem jest nawiązanie z rządem litewskim jaknajbardziej pokojowych, normalnych stosunków sąsiedzkich. Pragnienie Rządu polskiego stale spotykało się z kategoryczną odmową wszystkich rządów litewskich, które dziś, jak i dawniej twierdzą, że ich kraje znajdują się w stanie wojny z Polską. Zdaniem Rządu polskiego taki stan rzeczy, brzemienisty w niebezpieczeństwa dla współpracy pokojowej narodów nie da się utrzymać dłużej. Dlatego też Rząd polski jest przekonany, że w zrozumieniu tego stanowiska użyją wszelkich środków, będących w ich mocy, aby przez zakończenie ogłoszonego z takim uporem stanu wojennego,

spełnione zostało jedynie pragnienie Rządu polskiego.

Na Litwie w dalszym ciągu wrzenie. Rząd Waldemara grozi zawaleniem się lada moment.

**Polska-Niemcy.** W sprawie rokowań handlowych z Polską, gabinet niemiecki zgodził się jednomyślnie co do tego, żeby prowadzić polsko-niemieckie rokowania handlowe w ten sposób, aby przedewszystkiem zawrzeć układ specjalny w sprawie osiedlenia i wywozu polskich produktów rolnych, w szczególności sian i węgla łącznie z rokowaniami o układ kontyngentów prowadzone będą rokowania o właściwy traktat handlowy.

w dniu 5 i 6 grudnia r. b. odbędą się w Berlinie konferencje między przedstawicielami przemysłu niemieckiego i reprezentantami polskich sfer gospodarczych.

A więc jesteśmy na drodze do wejścia w kontakt handlowy z Niemcami

**Mr. Dewey.** Doradca finansowy Polski, mr. Dewey-objął już urzędowanie.

### Zagranica

**Bolszewja.** W dalszym ciągu na porządku dziennym życia Sowietów znajduje się walka z opozycją Trockiego. Represje nadal przybierają na sile.

## Bożek „Ósemki” strącony z „ołtarza”

Pan Korfanty przed Sądem Marszałkowskim

Ogłoszony został wyrok Sądu Marszałkowskiego w sprawie posła Korfanteo.

Wyrok m. in. stwierdził, że pobieranie subsydjów od górnośląskiego związku górniczo-hutniczego przez posła Wojciecha Korfanteo w okolicznościach, jakich to czynił, nie licowało z godnością posła i publiczności.

Co do zarzutu, czy poseł Wojciech Korfanty jako prezes Rady nadzorczej Banku Śląskiego postępował zgodnie z przepisami prawa i honoru, Sąd, zważywszy że poseł Korfanty m. in. bądż na rachunek własny, bądż na rachunek swych przedsiębiorstw wydawniczych, korzystał w Banku Śląskim z kredytów, które w dniu 30 września 1925 r., wynosiły około 12 proc.

ogólnych kredytów przez bank udzielonych, przyczem do tych 12 proc. nie doliczono kredytów, udzielanych instytucji przemysłowej, w której pos. Korfanty był częściowo zainteresowany — orzekł, iż postępowanie posła Wojciecha Korfanteo jako prezesa Rady nadzorczej Banku Śląskiego nie było zgodne z przepisami prawa i do obremi obywateli kupieckimi.

W skład sądu wchodził jeden członek P.P.S-u, jeden z Z.L.N., superarbitrem był poseł Thugutt.

o o o o

## Z życia organizacji N. P. R.

**Zebranie Zarządu Okręgowego N. P. R. - L.,** odbędzie się w tygodniu bieżącym z powodu przypadającego na 2 b.m. posiedzenia Rady Kasy Chorych — nie w piątek 2 b. m., lecz w sobotę, 3 grudnia. Początek od godz. 7 wiecz.

**Dzielnica Zielona N. P. R. —** w sobotę dnia 3 grudnia o godzinie 7 wieczorem w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91, urządziła dla członków i sympatyków org. odczyt, który wygłosi kol. Durko.

**Dzielnica Widzew.** W dniu 10 b.m. od godz. 7-ej wiecz. w lokalu dzielnicowym przy ul. Rokicińskiej 91, odbędzie się Ogólna Konferencja kolegów N.P.R.-Lewicy Widzew.

**Z Dzielnic N.P.R.-Lewicy Ruda Pabjanicka.** W miesiącu ubiegłym w Dzielnicę Ruda Pabjanicka zrekonstruowany został Zarząd Klubu N.P.R.-Lewicy. — Przewodniczącym został kol. Franciszek Weterle, sekretarzem kol. Michał Szyszko. Nowy Zarząd bierze się energicznie do pracy. Przeprowadził rejestrację wszystkich członków Dzielnic i na niedzielę dnia 4 grudnia zwołuje ogólnomiejską Konferencję w Rudzie o godz. 10-ej rano, na której referat o położeniu politycznym wygłosi kol. poseł L. Waszkiewicz.

**Konferencja Dzielnic Chojny N.P.R.-Lewicy.** W niedzielę dnia 4 grudnia, o godz. 10 rano, w lokalu przy ulicy Odyńca 22, odbędzie się konferencja polityczna członków Dzielnic Chojny N. P. R. Lewicy. Sprawy ważne, obecność wszystkich konieczna. Wejście za okazaniem legitymacji.

**Zarząd Dzielnic Wodnej N. P. R. Lewicy,** podaje do wiadomości wszystkim członkom i członkiniom, iż dnia 4-go b. m., o godz. 10 rano, odbędzie się Konferencja Dzielnicowa przy ulicy Piotrkowskiej 91.

**Dzielnica Górna N. P. R.-Lewicy.** W niedzielę dnia 11 b. m. o godz. 10 rano odbędzie się konferencja polityczna w klubie przy ul. Kątnej 2. Referat wygłosi kol. pos. Waszkiewicz.

**Bacność, dziesiętnicy Dzielnic Górnej!** W sobotę, dnia 3 b.m., od godz. 7 wieczorem odbędzie się posiedzenie Zarządu Dzielnic Górnej, wraz z dziesiętnikami. Obecność wszystkich obowiązkowa.

**Dzielnica Bałucka N.P.R.-Lewicy.** W niedzielę dn. 4 b.m. od godz. 10 rano w klubie Dzielnic Bałuckiej N. P. R. Lewicy przy ul. Franciszkańskiej 58, odbędzie się konferencja polityczna.

### Biblioteka w Dzielnic Górnej N.P.R.

Z okazji ukończenia organizacji i otwarcia biblioteki przy naszym klubie Zarząd dzielnicowy w niedzielę dnia 11 b. m., urządzi dla wszystkich członków z rodzinami i gośćmi wieczornicę wokarno-muzyczną, na program której złożą się:

1) Słowo wstępne: „O książce, — wiernej towarzysze człowieka” wypowie kol. St. Swiderski z Rudy;

2) Czytanka — nowela Henryka Sienkiewicza p. n. „Janko Muzykant” z ilustracją muzyczną i rysunkową;

3) Wreszcie popis chóru „Pobudka” i orkiestry dzielnic Górnej. Wejście bezpłatne, początek o godz. 5-ej po południu.

## Zbankrutowany „wódz”

### Chjeny przed sądem

W czasie przewrotu majowego jednym z najczynniejszych „wódzów” wysuwanych przez korupcjonistów z „Chjeny” przeciw Marszałkowi Piłsudskiemu, był osławiony gen Rozwadowski, przeciwko któremu już wówczas toczyło się dochodzenie karne za różne „kawałki” i nadużycia.

Obecnie prasa donosi, że w głośnej sprawie gen. Broni Rozwadowskiego, oskarżonego przez urząd prokuratorski o nadużycia władzy, oszustwo i inne przestępstwa służbowe, termin oczekiwanej z wielkim zainteresowaniem rozprawy głównej, po licznych uzupełnieniach śledztwa przedwstępnego, zbadaniu świadków, po za granicami kraju będących i tp. niezbędnych formalnościach — wyznaczony został ostatecznie w wojskowym sądzie okręgowym w Warszawie na dzień 9 grudnia r. b.

Rozprawie, która potrwa około 10 dni, przewodniczyć będzie gen. dr. Bronisław Sikorski. Oskarżaczem będzie prokurator ppłk. Kaczmarek.

## W rocznicę Powstania Listopadowego

### Akademja „Pochodni“

W ubiegły wtorek 29 b. m. jako w rocznicę Powstania Listopadowego — staraniem Pol. Tow. Kultur. Oświatowego „Pochodnia“ odbyła się w sali Handlowców przy ul. Piotrkowskiej 108, uroczysta akademja dla członków N. P. R. — Lewicy i Polskich Związków Zawodowych.

Uroczystość rozpoczęła odśpiewaniem przez Chór „Pobudka“ „Warszawianki“, po czym na trybunę wstąpił znany historyk prof. Z. Lorenc, który wygłosił wyczerpujący i barwnie opracowany odczyt o Powstaniu Listopadowym. Na dalszy ciąg obfitego programu złożyły się deklaracje oraz produkcje chóru „Pobudka“ i orkiestry smyczkowej.

Wykonawców gorąco oklaskiwano. — Zwłaszcza popisy tak świetnie rozwijającego się chóru „Pobudka“ przyjmowane były niezwykle serdecznie.

Sala była wypełniona.

### Z Obchodu „Orlecia“

Z inicjatywy miejscowych Władz „Orlecia“ została urządzona Uroczysta Akademja, na program której złożyły się: otwarcie uroczystości przez prezesa Zarządu Wojewódzkiego kol. Michalkiewicza; prelekcja prof. Chodakowskiego; występ chóru „Dzwiek“ (pod kierownictwem p. Pankowskiego), oraz deklamacja kol. Ręszczyńskiej wreszcie produkcje własnej orkiestry, która odegrała hymn narodowy i kilka okolicznościowych utworów.

Całość wypadła imponująco.

### W Teatrze Popularnym

Staraniem tyle zawsze ruchliwej Dzielnicy Staromiejskiej NPR. — Lewicy — w Rocznicę Listopadową odbył się wieczór uroczysty, na który złożyło się przedstawienie sztuki historycznej Azya Tuhaj Bejowicz. Spektakl poprzedziła okolicznościowa piękna prelekcja dr. Bolesława Fichny.

## O Muzeum wojenne

Otrzymałmy z prośbą o zamieszczenie następującej odezwy:

Obywatelu! Stuletnia niewola naszej Ojczyzny, wojna europejska i ostatnie boje Polski, pozostawiły po sobie wiele, wiele pamiątek, które są w posiadaniu obywateli ukryte i najczęściej marnują się bezużytecznie.

Zarząd Okręgowego Koła Związku Inwalidów Wojennych Rzeczypospolitej Polskiej w Łodzi, postanowił owe przedmioty skompletować na użytek całego społeczeństwa i przyszłego pokolenia. Z dniem 1-go grudnia r. b. rozpoczął tworzenie muzeum wojennego i tą drogą zwraca się do wszystkich obywateli, posiadających jakiegokolwiek pamiątkowe przedmioty z czasów niewoli naszej, powstań narodowych, wojny europejskiej i ostatnich bojów polskich, o ofiarowanie tychże przedmiotów Okręgowemu Kołu Związku Inwalidów Wojennych R. P. w Łodzi, ulica Gdańska 57, które znajdą pomieszczenie w odpowiednich szafach i gablotkach.

Koszta, związane z przesyłką, pokrywa całkowicie Zarząd Okręgowego Koła Z. I. W. R. P. w Łodzi.

Zarząd Okręgowego Koła Z. I. W. R. P. w Łodzi.

**Baczność, Członkowie Koła Pracowników Miejskich N. P. R. Lewicy.** W dniu 17 grudnia r. b. w lokalu przy ul. Piotrkowskiej 91, o godz. 6.30 wiecz. w I. terminie a o godz. 7 w II-gim odbędzie się doroczne Ogólne Zebranie członków Koła.

Na porządku dziennym wybór członków nowego Zarządu. Obecność wszystkich kolegów konieczna. Wstęp za legitymacjami.

### Baczność, tramwajarze!

Na skutek wniosku kol. wice-prezydenta Wojewódzkiego Zarząd Tramwajów Miejskich dla nowo przyjętych konduktorów zredukował okres próbny z 6 do 3 miesięcy.

**Czas odnowić  
prenumeratę.**

## Z ostatniego posiedzenia Rady Miejskiej

Niezaradność władz nowej Rady wykazała się w tem, że Konwent Seniorów, na którym miały być decydowane kwestje komisji i delegacji — naznaczono na pół godziny przed posiedzeniem Rady. Oczywiście posiedzenie rozpoczęło się dopiero o godz. 9 i pół wieczorem.

Na wstępie odczytano w komunikatach cały szereg wniosków dawnego Magistratu, które przez Radę są tylko przyjmowane do wiadomości. Nowy prezydent zaproponował, by je odesłać za powrotem do Magistratu do zaopiniowania. Nowy prezydent nie wie, że w komunikatach podaje się sprawy, które leżą w kompetencji Magistratu a więc są faktem dokonanym.

Następnie dokonano wyborów 3 wice-prezesów: jednego Żyda Poalej Sjonistę, jednego Niemca z N. S. P. P., i r. Wolczyńskiego z Resursy. Następnie wybrano 7 sekretarzy. Frakcja N. P. R. w wyborach tych udziału nie brała, nie chcąc ponosić odpowiedzialności za żydowsko-niemiecko-socjalistyczne rządy. Następnie opublikowano nazwiska radnych i obywateli, którzy wehdożą do komisji i delegacji.

Do wszystkich komisji i delegacji nasi koledzy weszli, by tam obserwować pracę socjalistów i bronić interesów polskiego proletariatu.

Deklaracje stronnictw odczytane nie były, natomiast przystąpiono do wniosków nagłych. A więc żydowski Bund dla zamydlenia oczów postawił wniosek z protestem przeciwko unieważnieniu komunistycznej listy. W r. 1923 ten sam Bund stawiał wniosek o rozwiązaniu

nie Rady Miejskiej, gdyż wtenczas socjaliści nie byli w większości. Zdemaskował tę obłudę kol. Wojewódzki, zabierając głos w tej sprawie.

Rozpatrzono i przyjęto wniosek frakcji N. P. R. o wezwanie Magistratu do bezwzględnego zorganizowania wzorem lat ubiegłych pomocy żywnościowej i węglowej dla bezrobotnych, nie pobierających zasiłków. Uchwalono, by Magistrat w ciągu 2 tygodni złożył w tej pilnej i palącej sprawie konkretny projekt.

Uchwalono wreszcie na wniosek Chadecji wezwać Magistrat do złożenia wniosku uchwalonego przez poprzedni Magistrat o wypłacenie 13 pensji pracownikom miejskim.

Wreszcie przyjęto nagły wniosek w sprawie zwrócenia się do Rządu o wstrzymanie eksmisji na czas zimy. Przeciwno temu wnioskowi niefortunnie przemawiał nowy radny kamienicznik Szott. Wniosek uchwalono.

Całe posiedzenie odbyło się wśród zamętu i chaosu. Nie orjentując się, prezes Holcgreber odebrał głos jednemu z wnioskodawców po zakończeniu dyskusji, chociaż regulamin wyraźnie przewiduje tu udzielenie głosu, dopuścił do merytorycznej dyskusji, nie przegłosowawszy wniosku o dyskusję. Galeria, zapelniona po brzegi młodą pokoleniem Izraela, dawała upust swemu wschodniemu temperamentowi. Bawiono się i na sali i na galerji doskonale.

A sprawy miejskie spokojnie sobie śpią!

## Jak należy budować domy robotnicze?

Na aktualny temat: jakie powinny być domy robotnicze, znajdujemy ciekawy artykuł w łódzkim tygodniku „Prawda“. Autor p. inż. Karpiński, tak ujmując tę sprawę, pisząc m. in. co następuje:

Hasło zaspokojenia głodu mieszkaniowego, rozlegające się dziś w całej Europie powojennej, nigdzie nie jest bodaj tak aktualnym jak w Polsce. Braki i zaniedbanie potrzeb zdrowotnych i kulturalnych naszych osiedli są, jak wszędzie w odwrotnym stosunku do zamożności mieszkańców. Najbardziej więc odczuwa już nie tylko głód, lecz i nędzę mieszkaniową masa robotnicza i te ogniska, które skupiają wielkie ilości robotników. Na czele miast polskich

### typu fabrycznego kroczy Łódź,

ze swym kompleksem ahygienicznych domów, w których gnieźdzą się tysiączne rzesze pracowników. Bałuty, okolice Wodnego Rynku, zresztą wszystkie peryferje tego polskiego Manchesteru, jakby walczą ze sobą o wykazanie granicy wytrzymałości polskiego robotnika na jaskiniowy niemal sposób bytowania. Łodzi zatem należy się w pierwszym rzędzie usilna akcja sanacji mieszkaniowej, a z pomiędzy wszystkich poczynań sprawa budowy mieszkań robotniczych winna tu zająć naczelną rolę.

Problem stworzenia wielkich ilości tanich mieszkań rozwiązuje obecnie dość intensywnie już cały zachód. Wytwarza się już tam pewien typ domów o zbiorowych małych lokalach.

Postulatami są tam trzy warunki:

słońce, powietrze i zielenie.

Budowa całej dzielnicy tanich mieszkań w Rotterdamie, wspiera się na przytoczonych prawidłach. Na podstawie tych samych zasad budują P. Mebes i P. Emmerich 306 drobnych mieszkań w Berlinie oraz powstaje imponujący całokształt domów robotniczych we Wiedniu.

Postaramy się dać syntetyczny obraz nowoczesnego domu dzielnicy robotniczej.

Na obszernym placu o wymiarach od 5.000 mtr. kwadr. i powyżej, formy zazwyczaj prostokątnej, otoczonym z czterech stron zadrzewionymi ulicami, skomponowany jest blok mieszkalny dwutraktowy o typie zabudowania obrzeźnego. Tak więc dom zewnętrzna swą stroną przylegając do linii regulacyjnych ulic, okalających plac, zamyka w sobie jeden wielki, prostokątny dziedziniec.

Stosunek powierzchni zabudowanej do wolnej jest jak 2:3. Stosunek ten jest zmienny na korzyść jednak powierzchni niezabudowanej. Ilość kondygnacji mieszkalnych waha się w granicach trzech do sześciu. Każda kondygnacja bloku podzielona jest poprzecznie na dzwona, z których każde jest samoistnym małym organizmem mieszkalnym. Najmniejsze nawet mieszkanie ma otwory okienne, zwrócone na ulicę i na wspólny plac wewnętrzny. Sprawa przewietrzności jest więc całkowicie opianowana.

Sercem domu, jego ozdobą i pięknem, a zarazem zdrowiem jest wspomniany dziedziniec. Cała wewnętrzna przestrzeń w pierścieniu domu potraktowana jest jako ogród-zieleniec.

Architektoniczne rozwiązania obfitują tu w ogromną pomysłowość. W jednym z takich domów w Rotterdamie widzimy przed każdym mieszkaniem mały kwietnik — na środku zaś okolone alejkami dwa duże trawniki.

W założeniach berlińskich spotykamy place do gier, wysadzone obrzeżnie drzewami. Formy kwietników, gazonów, klombów, zazwyczaj geometrycznie ujęte, stanowią jednak w każdym wypadku pewną kompozycję.

Zamiast zginiłych wyziewów piwnicznych dom uzyskuje obszerny rezerwoar świeżego powietrza. Zrozumiałem zatem

jest, że pokoje mieszkalne orjentowane są na dziedziniec, a kuchnie, kłozety, łazienki i t. d. na ulicę. Tak chętnie stosowane dziś długie, wspólne balkony, zwrócone są również na plac. To, co w starych warunkach było iluzorycznym, staje się tu celowym. Zwrócić specjalną uwagę należy na doniosłe znaczenie placów gier i zabaw. Dzieci klasy robotniczej znajdują w nich magnes przyciągający.

Ulica nie stanowi już dla nich jedyne terenu

dla spędzenia całego dnia. Zdrowotność młodego pokolenia robotniczego, wychowanego wśród zieloności, kwiatów, mającego do rozporządzenia pewną przestrzeń dla ruchu, powinna się znacznie w domach nowego typu polepszyć.

Szerokość dziedzińców gwarantuje dostęp światła do wszystkich izb mieszkalnych. Przy podanym więc sposobie zabudowy zwalczono są kardynalne wady budownictwa o systemie małych lub wąskich podwórek. Zasada światła, powietrza i zieloności święci tu swój triumf zupełny. Poza centralnym ogrzewaniem dom robotniczy posiada wspólne łazienki, pralnie, suszarnie bielizny, a nawet niezależnie od kuchni przy mieszkaniach kuchnię centralną. Powyższe mieszczą się zazwyczaj w wysokich podziemiach.

Pozostaje nam zapoznać się z pojędyńczą komórką wielkiego organizmu mieszkalnego. Aby zapewnić przewietrzność, z jedną klatką schodową mogą być połączone na każdej kondygnacji tylko dwa mieszkania. Najprostszym typem, dającym pomieszczenie pięciu osobom, jest mieszkanie, złożone z pokoju, kuchni mieszkalnej, sionki, kłozetu i małej spiżarni.

oioio

## Ze Związku Pracown. Miejskich i Przedsiębiorstw Użyteczności Publicznej „Praca“.

W dniu 28 XI. ub. m. odbyła się u p. Naczelnika Wydziału Samorządowego przy Województwie konferencja w sprawie wypłacenia jednorazowego zasiłku mieszkaniowego dla pracowników samorządu m. Pabjanic; p. Naczelnik Zakrzewski oświadczył, iż w pierwszym rzędzie winni otrzymać pracownicy m. Pabjanic, gdyż oni mają najniższe uposażenia w całym Województwie, poatem w ubiegłym roku nie otrzymali t. zw. 13 pensji.

Na skutek poczynionych starań przez Zarząd Związku w tym kierunku kwestja została rozstrzygnięta na korzyść pracowników.

W dniu 25 ub. m. odbyło się zebranie zredukowanych kobiet z plantacji Miejskich, na którym omawiano cały szereg spraw, związanych z redukcją jak to: urlopy, gratyfikacja, zniesienie sezonu martwego oraz przyjęcie do wymienionych prac na wiosnę roku 1928, gdyż twierdzą bowiem, że w myśl umowy między P.P.S., a żydami będzie przyjęte podobno około 50 żydówek oraz niemek, przeto kobiety — polki, pracujące po kilkanaście lat z rzędu zostaną bez pracy. Pono Wydział ten nie może być powiększony, a umowy trzeba dotrzymywać.

W dn. 29 ub. m. odbyło się zebranie pracowników Gazowni. Zebrania tego oddawna żądali nasi koledzy z gazowni, jednakże Zarząd postanowił wstrzymać zwołanie zebrania do chwili, aż przystąpią do Związku (Główna 31.) wszyscy pracownicy gazowni. Otóż tego dnia na walnem zebraniu zostali wybrani poborcy, którzy oświadczyli, iż ani jeden gazownik nie będzie należał do Związku Popielidów na Gdańskiej a zapiszą się do P.P.Z. „Praca“ na ul. Głównej 31.

Na skutek interwencji kierownika Związku, pracownicy cegielni miejskiej otrzymują w tym roku pierwszy raz urlopy po 5 latach pracy.

Na skutek uchwały Zarządu Związku Pracowników miejskich udała się specjalna delegacja do nowego Prezesa Rady Miejskiej z prośbą o wniesienie na porządek obrad sprawy t. zw. 13 pensji, z tym, żeby jeszcze w roku bieżącym została ona wypłacona.

oo

## Z życia „Orlecia”

### Koło II.

Zarząd Koła II. „Orle” podaje do wiadomości członkom, iż w Kole czynne są następujące Sekcje:

Sekcja sportowa, odbywająca ćwiczenia w czwartki od godz. 18 — 21, w sali szkoły powszechnej im J. Piłsudskiego, (instruktor z D. O. K. IV. p. Thiel, kierownik Sekcji kol. Tąsik);

Sekcja muzyczna, odbywająca lekcje w środy i piątki od godz. 17.30 — 20, w

sali własnej (kierownik Sekcji kol. Maciejewski)

Sekcja robótek ręcznych — odbywająca lekcje we wtorki i czwartki od godz. 19 — 21 (kierowniczka kol. Kaszyńska);

Sekcja sztucznych kwiatów — odbywająca lekcje w poniedziałki od godz. 19 — 21 (kierowniczka kol. Zadkówna).

Chętnych, chcących brać czynny udział w poszczególnych sekcjach, Zarząd prosi o zgłoszenie się bezpośrednio do kierowników, lub też do Zarządu po wyczerpujące wyjaśnienia.

Ponadto podaje się do wiadomości, że codziennie czynna jest czytelnia pism

krajowych, a także w godzinach wieczornych uprzyjemniamy chwile odbieraniem radjo-koncertów, gdyż posiadamy swój własny 4-ro lampowy aparat odbiorczy.

Kol. Kozłowicz rozpoczął cykl wykładów „O literaturze”; obecnych jak na pierwszy wykład była dość pokaźna ilość, około 40 osób. Prelegent w swym jedno godzinnym wykładzie zapoznał zebranych co to jest literatura, jak powstała literatura i t. p.

W zakończeniu wykładu uczczono pamięć zmarłego pisarza polskiego ś. p. Przybyszewskiego, zaś kol. Kozłowicz w krótkim przemówieniu skreślił życie i

trudności, z jakimi borykał się ś. p. Przybyszewski.

Następne wykłady o literaturze odbywać się będą normalnie w czwartki każdego tygodnia o godzinie 19.30.

W. Uznański.

**Niezależny Ruch Narodowy Robotniczy nie potrzebuje od swych członków i sympatyków słów. Wymaga czynu.**

**Zasadniczym dowodem czynnego poparcia naszej Idei jest prenumerowanie „Pracy”.**

W lokalu Kinoteatru

„LUNA”

Teatr Literacko-Artystyczny

„GONG”

Gościnne występy!  
Znakomitej pieśniarki

Janiny Madziarówny

i znanego autora  
satyryka

Benedykta Hertza

Program Nr. 5 p. t.

## „PRECZ Z ROZWODAMI”

Wielki protest małżeński w 12 obrazach Nela, B. Hertza, Starskiego, Billy i Jastrzębca.

Z udziałem całego zespołu oraz baletu.

1) Kto się z kim rozwodzi? 2) Doktor Ralf, 3) Góra prasa, 4) Płacę i wymagam, 5) Galeria znakomitych łodzian, 6) Hold Łodzi, 7) Trzeba żyć, 8) Zabawka murzyńska, 9) Janina Madziarówna w swoim repertuarze, 10) Prelekcja o małżeństwie, 11) Parasolki, 12) Precz z rozwodami.

Zapowiadają: Władysława Jaskówna i B. Hertz. Reżyserowali: Walery Jastrzębiec i Czesław Skonieczny. Kierownik literacki: Jerzy Nel. Kierownik muzyczny: Dyr. Tadeusz Sygietyński. Dekoracje art. mal. St. Frasiaka. Efekty świetlne S. Ogłędzkiego.

Dziś i codziennie początek przedstaw. o godz. 7 m. 45 i 10 wiecz. w niedziele dodatkowo o godz. 5 m. 45 po poł.

ODEON

ODEON

Do niedzieli włącznie

Król humoru - Król śmiechu

w jednej z najpiękniejszych i najweselszych swych fars  
10 aktowej

Harold Lloyd

„Gwałtu, co się dzieje?”

Od poniedziałku podwójny  
program!

Pan Konsul - to ja

Tancerczka

W rolach głównych

Komedja w 10 aktach.

znakomita farsa

Pat i Patachon

KINO-TEATR  
Kilińskiego 178.

MIMOZA

KINO-TEATR  
Kilińskiego 178.

Wstrząsający dramat pięknej amerykanki

NIEWOLNICA  
KSIĘCIA BORYSA

Premjowana Bille Dove oraz ulubieniec Ben Lyon  
piękność Ameryki kobiet

Film ten ilustruje arystokr. rosyjską. — Hulaszce życie książąt emigrantów. — Hulanki. — Orgje. — Rozpusta. — Oszałamiająca wystawa. Film ten napięciem, grą i wystawą przewyższa obraz „Białe Noce”.

CENY: W dniu powszednie Łoża 80 gr. I - 60, II - 40, III - 30 gr.  
W soboty i święta Łoża I z I - 80, II - 50, III - 40 gr.

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIATOWY - Wodny Rynek.

Od wtorku, dnia 29 do poniedziałku 5 grudnia 1927 roku  
DLA DOROSŁYCH Dramat w 10 częściach.

Królowa Niewolników

podług powieści Riddera Haggard'a p. t. „Książę Izraela”

W rolach głównych: MARJA KORDA i ARLETTE MARCHAL.

DLA MŁODZIEŻY:

„Kaukaski Partyzant”

(ABREK ZAUR) — Legenda kaukaska w 10 częściach.

Nad program??

Nad program??

Dziś i codziennie.

Wielki wspaniały program!

Kino  
SPÓŁDZIELNIA  
Pracowników  
Państwowych  
SIENKIEWICZA 40.

Kawaler  
Srebrnej Róży

Dramat w 10 wielkich aktach. Napisał: Hugo v. Hofmansthal. Muzyka: Ryszarda Straussa.

W rolach głównych

Huguete Duflos i J. Catelain

ANONS! „DEMON KOBIET” ANONS!

Początek seansów o godz. 5, ostatni seans o godz. 10 wiecz.

Tanio i gustownie ubierać się można  
i DAMSKĄ w konfekcję MĘSKĄ

Na raty i za gotówkę - tylko Wólczańska 43, I p.

Uwaga! Przyjmuję obstarunki z własnych i powierzonych towarów i wykonuję podług najnowszych fasonów.

Najtaniej i na najdogodniejszych warunkach Najtaniej  
nabyć można od najwytworniejszych **MEBLE** do najskromniejszych

tylko w firmie **F. NASIELSKI** GÓRNY RYNEK ul. Rzgowska Nr. 2.  
**DŁUGOLETνια GWARANCJA!** Telefon 43-08.